Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 136. Lwów, Poniedziałek dnia 11. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:

000 mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sieć tajnych organizacji faszystowskich w Polsce.

Podziemne spiski i sprzysiężenia prawicy.

Co uczynią panowie Witos i Kiernik?

Na podstawie autetycznych dokumentów i informacji umieszczamy szereg szczegółów o zarazie spisków faszystowskich, szerzących się pod powierzchnią naszego życia państwowego.

W ręce nasze dostały się dokładne dane o organizacji masonerji narodowej, któremi dzielimy się z czytelnikami.

Organizacja ta, jak wszystkie twory masońskie, operuje jednostkami, a przez nie wpływa na masy i posiada członków, według różnych stopni wtajemniczenia.

Członkowie nazywają się braćmi.

Stowarzyszenia są jawne, półjawne i tajne. Pierwsze podjęły walkę na polu ekonomicznem, jak „Rozwój", „Zrzeszenie pracy", „Stowarzyszenie porządku publicznego", dalej sekcje sportowe i gimnast: „Rozwoju" — jak „Sokół", bractwa strzeleckie, towarzystwa kurkowe, które są terenem wpływów i dostarczają materjału ludzkiego do czynnych akcji.

Do drugiej grupy należą: „Liga obrony konstytucji", „Samoobrona Narodowa", „M. S. O.", „Związek Hallerczyków", Związek Dowborczyków" „Kaszubska organ. wojskowa", „organizacja obywateli Pracy" i inne.

Do trzeciej grupy należą stworzone w czasie wyborów, różnego rodzaju bojówki i jaczejki faszystowskie, wybitniejsze są:

„Konfederacja Narodowa Polska", „Polska organizacja obrony kraju", „Wolny Strzelec" (Liga obrony kraju), „Zgromadzenie Rycerzy" (wśród wojskowych) „Rycerze białego orła", „Rycerze prawa", „Pogotowie Patrjotów Polskich", „Pogotowie narodowe" i wiele innych. Najbardziej rewolucyjną organizacją jest „Zakon Faszystów", który powstał jako sprzysiężenie na grobie Niewiadomskiego.

Celem tych organizacji jest: a) nacjonalizm, b) obrona przed zalewem żydowskiem — to jest wysuwane jawnie i to odgrywa rolę dominującą na szersze tłumy.

„Zakon Faszystów" zaś jest organizacją ściśle bojową, zakonspirowaną i liczebnie ograniczoną. Ma swoje instrukcje i sposoby akcji, ułożone na modłę masońską i zdążające do objęcia władzy i rządów na sposób faszystowski.

Powiedziano tam, że „faszyzm" zwalcza tak burżuazję, jak i walkę klas. Faszyzm walczy na dwa fronty t.j. z nikczemnością burżuazji i z zuchwalstwem bandytów i złodziei (...walka klas??)!!

Bez faszyzmu Polska jako państwo wolne i niepodległe istnieć nie będzie! **Oto hasło i wytknięty cel!**

Na pieczęci zakonu stoi „Spiritus Vincit mortem"!!

W „Zakonie" najniższym szczeblem organizacyjnym są członkowie siódemki, którzy przyjęci są na próbę.

Wstępujący składa przysięgę „małą", z treści tej nie może się jeszcze zorjentować co do charakteru organizacji, jej taktyki i sposobów działania.

Każdy „starszy siódemki" należy do t. z. „**loży narodowej**", która posiada własną sekcję wywiadowczą.

Przed wejściem kandydata do tej loży, składa on drugą przysięgę t. z. „główną", zawierającą w treści cechy mistycyzmu.

Przysięga ta odbywa się przy zachowaniu specjalnego ceremonjału, jak wejście do pokoju w towarzystwie dwu braciszków i wprowadzenie do pokoju, gdzie odbywa się złożenie przysięgi, pokój oświetlony czerwono. Za stolikiem, na którym stoi krzyż; pali się świeca, siedzi w długim, czarnym kapturze, z zasłoniętą twarzą, oraz białym orłem na piersiach „brat" przyjmujący przysięgę. Kandydat daje łożne odpowiedzi, składa formułę przysięgi i całuje krzyż, potem światło gaśnie a kandydat własnoręcznie zaświeca świecę, poczem wszyscy całują się, ściskają sobie ręce i t. d. Również wręcza się mu dwie broszury o „faszyźmie" i fotografię listu Niewiadomskiego „Do wszystkich Polaków" fotografię grobu i miejsca rozstrzelania.

Do „loży narodowej" należą ludzie, zajmujący wyższe stanowiska społeczne, akademicy, wojskowi policja itp., gdzie patronują w charakterze prezesów narodowych Dmowski lub Haller. Pracują w organizacji między innymi Zamojski Adam, Nowaczyński, Podgórski Jan, Rowicki Czesław, i t. p. — znane lub mniej znane osobistości.

Organizacje wojskowe i policji państw. są nam znane, lecz nie wymieniamy, by nie reklamować odważnych, strzelających z poza płotu, tembardziej, że są to osobnicy, więcej podszyci tupetem niż wiarą i siłą, potrzebną do takich akcji.

Na czele „Pogotowia Patrjotów Polskich" stoi Rada główna, kraj podzielony jest na okręgi wojewódzkie. Oddział liczy najwyżej 1000 ludzi i podzielony jest na 4 kompanje, te na 5 plutonów, pluton na 2 sekcje, z tego — 2 kompanie są bojowe, 1 komp. kolejowa, 1 pocztowo-telegraficzna, 1 sekcja milicii.

Program, którego końcowy ustęp brzmi: „Niech żyje wielka idea ś. p. Eligiusza Niewiadomskiego", podpisany jest przez rozmaitych inżynierów, generałów, przemysłowców, pułkowników, doktorów praw i posłów, naturalnie pseudonimami, a zdobi go też pieczęć orygin. „Rady Głównej Pogotowia".

Tak w zarysach wygląda przygotowanie „patrjotów" do faszyzmu. Jak się zachowają wobec tego obecni dzierżyciele rządów w państwie? Czekamy!

Pewni jesteśmy jednak, że na taką plewę masonerji narodowej — nie da się wziąć prawdziwie narodową, demokratycznie myśląca większość społeczeństwa i na wszelkie zakusy ze strony wywiadówek patrjotycznych zareaguje energicznie.

Lojalni poddani zaborców konspirują przeciw własnemu państwu. Tej wywrotowej akcji musi się patrjotyczne społeczeństwo przeciwstawić.

Świadomy.

Pr. 361/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść umieszczonych w czasopiśmie „Kurjer Lwowski" Nr. 131 z dnia 5. czerwca 1923 tytułów artykułów 1) Nowy rząd... (strona 1) 2) Rząd... (strona druga) zawiera znamiona występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 5/6 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 1893, tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 Marek. Lwów, dnia 6. czerwca 1923. Podpis nieczytelny.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Zew do ludu polskiego.

Jeden polski lud - jedno wielkie stronnictwo ludowe.

Odezwa posła Jana Dąbskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Klub ludowy P. S. L. wydał wczoraj z datą 7. b. m. odezwę do ludu polskiego. Odezwa ma na celu wyjaśnienie zmian, jakie zaszły w naszej polityce w ostatnich kilku miesiącach i podkreślenie doniosłości tych wydarzeń.

Odezwa zaczyna się od przedstawienia sytuacji podczas ostatnich wyborów do Sejmu i walki jaką prowadziła ósemka przeciwko Piastowi, szczególnie przeciwko Witosowi i Kiernikowi, nazywając ich dojlidziarzami, złodziejami mienia państwowego i t. p. Zdawało się, mówi odezwa, że po tak zaciekłej i nikczemnej walce pomiędzy ósemką, a Piastem wszelkie porozumienie jest niemożliwe, bo trzeba być pozbawionym honoru, by wejść w porozumienie z oszczercami, którzy swoich zarzutów nie cofnęli i nie odwołali. Następnie odezwa przedstawia sytuację w czasie wyboru marszałka Sejmu.

Następnie — pisze odezwa — wobec obioru drogi, którą Piast poszedł i wobec polityki, jaką on zaczął prowadzić wspólnie z prawicą, przestał on być stronnictwem prawdziwie ludowem i stał się folwarkiem prawicy. W takiem stronnictwie nie ma już miejsca dla prawdziwych ludowców, to też, gdy po długich wewnętrznych walkach okazało się, że powrót Piasta do polityki prawdziwie ludowej jest niemożliwy, 14 posłów i czterech senatorów zerwało łączność z Piastem i utworzyło nowy klub w Sejmie pod nazwą Klub ludowy P. S. L. Równocześnie klub ten zorganizował się czasowo aż do utworzenia prawowitej rady naczelnej jako tymczasowy zarząd główny stronnictwa, pod nazwą Polskie Stronnictwo Ludowe.

Nasze stronnictwo — czytamy w odezwie — czuje się spadkobiercą idei ludowej, bo Piast stronnictwem ludowem jest tylko z nazwy, bo nowa spółka polityczna tegoż z Chjeną działać będzie na szkodę interesów ludowych, co okazało się zaraz w parę dni po utworzeniu rządu Witosa podczas głosowania nad podatkiem gruntowym. Odezwa przedstawia tu całą historję głosowania poczem podaje: „W ten sposób piastowcy swojem głosowaniem w sprawie podatku gruntowego podarowali obszarnikom miljardowe sumy, podwyższyli podatek gruntowy dla małorolnych, a wreszcie utrzymali najniesprawiedliwszy z podatków, to jest podymne, ciążący przedewszystkiem na najuboższej ludności. Zniżenie progresji podatku gruntowego dla obszarników unicestwia wykonanie reformy rolnej, bo obszarnicy będą się trzymali kurczowo ziemi. Ohyda nienaturalnego związku Piasta z prawicą zrozumiana i należycie oceniona przez marsz. Piłsudskiego szefa sztabu sprawiła, że Piłsudski po dojściu do skutku rządu Witosa zrzekł się stanowiska szefa sztabu i wystąpił z wojska, aby nie współdziałać z rządem, który swoją politykę będzie prowadził na szkodę ludu. — Ustąpienie Piłsudskiego wywarło ogromne wrażenie w wojsku i społeczeństwie.

Kto spodziewał się po utworzeniu rządu prawicy i Piasta poprawy stosunków gospodarczych, ten widzi, że dzieje się wprost przeciwnie. Po utworzeniu nowego rządu marka polska spada dalej, drożyzna rośnie wciąż, choć ceny zboża spadają, a to powoduje dalsze zubożenie ludności rolniczej. Gdy do tego przyjdą wielkie podatki gruntowe uchwalone przez Piasta i ósemkę w Sejmie, położenie wsi stanie się wprost rozpaczliwe. Wobec takiego stanu rzeczy — kończy odezwa — wobec sponiewierania przez Piasta idei ludowej, oraz złączenia jego z prawicą, powinna cała ludność włościańska poprzeć tych, którzy pozostali niewzruszeni na posterunku ludowym i nie poszli na lep obiecanek ósemki. **P. S. L. pójdzie nadal drogą ludową, drogą budowania silnej mocarstwowej Polski, opartej na ludzie pracującym.**

Nie daj się ludu polski wieść na prawo, ani zaprowadzić do ósemki!

Wytrwaj i przystąp masowo do nowego P. S. L.!

Oczyszczając ruch ludowy od rozmaitych brudnych naleciałości, pójdziemy drogą zjednoczenia ruchu ludowego i wszystkich ludowych stronnictw w jedną całość, tak, aby w przyszłości był jeden lud polski i jedno wielkie polskie stronnictwo ludowe.

Podpisani posłowie i senatorowie: Dąbski, Anusz, Bogusławski, Bujak, Dubrownik, Fijałkowski, Miedziński, dr. Poznański, dr. Polakiewicz, Wyrzykowski, Wojtowicz, Wilkoński, Wędziagolski, Wojewoda, sen. dr. Dobrucki, Krzyżanowski, Nowak, Wysłouch.

Zgłoszenia i listy adresować i przesyłać należy pod adresem: Jan Dąbski, prezes klubu ludowego P. S. L., Warszawa, Sejm, sala nr. 38.

Oszczędność czy oświata.

Rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P. zabraniające bezwarunkowo pomnażania klas i tworzenia paralelek tak w szkołach średnich jak i seminarjach nauczycielskich, jest szczególnie dla inteligencji katastrofą. Zakłady średnie i seminarja nauczycielskie są przepełnione. Masy dzieci pozostaną bez możności dalszego kształcenia się. Rodzice warstw średnich są w rozpaczy. Już teraz zaczynają chodzić po zakładach całe procesje petentów z prośbą o przyjęcie do szkoły. Dyrekcje szkół mając drakońskie rozporządzenie na karku nie są w stanie zaspokoić życzeń choćby najbiedniejszych. W seminarjum żeńskiem przeszło ćwierć tysiąca uczennic odejdzie z kwitkiem z powodu braku miejsca. Stan analogiczny powtórzy się zapewne we wszystkich zakładach naukowych, tem bardziej, że żadnych nowych szkół zawodowych się nie otwiera.

Rozporządzenie M. W. O. P. trudno wytłumaczyć sobie względami oszczędnościowymi. — Rzecz ciekawa, że ten sam rząd, który ma miesięcznie setki miljardów dla popierania przemysłowców i fabrykantów, nie ma pieniędzy na oświatę. Sfery rządzące zginają kolana przed handlowo - przemysłowym smokiem, który dzierży faktycznie dyktaturę w całem państwie, — niezwykle oziębłe odnoszą się do spraw oświatowych. A przecież przy dobrej woli możnaby cudów dokonać. Społeczeństwo nasze jest na rzecz oświaty ofiarniejsze niż którekolwiek w Europie i gdyby tylko rząd zorganizował bodaj na pół płatne zakłady, gdyby pozwolił ze sfer bogatszych ściągać pieniądze za naukę według cen rynkowych, natychmiast znalazłyby się miljardy na szkoły.

Ale tu trzeba dobrej woli, woli tyle, ile się ma dla ubóstwianego niewiadomo za co przemysłu i handlu. Dlatego też, jeżeli w sferach rządowych nie wygasły jeszcze zasady komisji edukacyjnej, powinien się przecież ktoś podjąć obrony oświaty. Kaganiec na szkoły, wszak to cofanie się wstecz. Co mamy z tego, że będziemy mieli wielką ilość banków i miljarderów, jeżeli przed społeczeństwem polskiem, garnącem się do oświaty, szkoła zostanie zamknięta.

Wszelka oszczędność kosztem oświaty winna być traktowana jako czyn antypaństwowy i nie godzący w samo serce polskiego społeczeń-godzący w samo serce polskiego społeczeństwa.

T. K.

WŁADYSŁAW ORKAN. 43

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— Niechaj więc. Wracając do onego Gosławskiego — człek to jednak niepewny. Równie może iść z tobą, jak i zdradzić. Od niego właśnie miałem wieści o twych ostatnich poruszeniach... Dlatego z umysłu ten kierunek wybrałem, wiedząc, że cię na tej drodze spotkam. Spotkanie owo nasze — mam ufanie wciąż — owocnem będzie na przyszłość. I mogą wielkie wyniknąć stąd korzyści dla stron obu. Planów twych to nie poderwie — jakiekolwiek są — a sądzę, jeszcze im w wielkim stostopniu pomódz może. O poruszenie ziem tych chodzi — o ten lud górski, tak dzielny i bitny, prawie że wyjątkowy na obszarze Rzeczypospolitej. Królewszczyzny tu jednak — lud przywiązany do króla, niełatwy. Trzeba też wyjątkowej mocy oddziałania. Cóż nam Gosławski? Człek małej wagi — bez znaczenia. Co innego, gdybyś ty...

— Przestań! — warknął Kostka.

— Powiem ci rzecz dużej wagi — już nie od siebie. Hetman gotów byłby podzielić się z tobą władzą. Zostałbyś ziem tych hetmanem...

— Przestań, mówię! Za długo cię słuchałem. A czas mój krótki. Bądź zdrów!

I nie czekając, aż się ów zbierze, wypadł w sienie z wołaniem:

— Jasiek! Siodłaj konie! Ruszamy...

. . . .

Ruszyli też niebawem, gościńcem w stronę Suchej. — Minęli wkrótce Suchą, Maków, Jordanów, Chabówkę.

Śródwieczerz był, gdy stanęli na przechylnym grzbiecie Obidowej.

W myślach Kostki wieziony czad rozmowy rozwiał się, jak dym zdmuchnięty powietrznym przeciągiem — gdy przed oczyma roztoczył się dolinny kraj Podhala...

Słońce zaróżowione zawisło nad pogórkami Orawy, obsiewając je opyłą mgławą, iż tonęły w niej, ledwo czubami lesistymi widne.

W dole bór ludźmierski dymił — tajały w różowych oparach wiosny pola rozbiegłe zagonów — ścieliły się długą równią czarnodunajeckie łąki.

Naprzeciw — w obrzucie różowego słońca, ścianą zębatą ku powale nieba wiecznymi śniegi wydźwigniona, załamami ostrymi skrajaną — zjawa nieziemska Tatr...

Olśniony Kostka ramiona przeciw wyciągnął.

— Kraju mój, kraju! — rzucił.

A Jasiek zaś w milczeniu zsępiałe oczy swe o Tatry oparł. Znajome upłazy witał — ścieżkami dobrze znanemi ponad przepaści wydrował...

Stali tak chwilę niekrótką.

Znagła poderwali się, jak ptaki w odlot — powietrzem też na dolinę ku Miastu zlecieli.

VII.

Pod ten czas na sołtystwie u Łętowskiego w Dunajcu zebrało się jednego odwieczora ludzi znacznych grono.

Byli to ci ze sołtysów jakoteż gazdów ważniejszych, którzy radę Marszałka stanowili. Więc towarzysze jego i współwódzcy z przeszłej rebelji: Klemens Mieutus z Witowa, Grzegorz Dzielski z Działu i Mikołaj Szatanik z Rogoźnika. Sołtysi: Jan Chochołowski, Józef i Jochym Odrowążcy, Melchior z Długopola, Wojciech Ratułowski i Filip Grońsl i z Gronia. — Dalej gazdowie-chłopi: Krzysztof Nowobielski, Jędrzej Jarząbek z Bańskiej, Staszel z Maruszyny, Wojciech Prokopczyk, Piotr Giela, Szymon Oschenda Tatar i Urban Warpetra.

Wszyscy oni już byli w leciech dość znacznie podeszłych, spraw wszelkich blizkich i wielu dalszych świadomi. Niektórzy z nich za panowania jeszcze Zygmunta III. piechotnie, i to nie raz, do Warszawy do króla chodzili, aby tam na miejscu przed onym sędzią najwyższym za prawem swojem i swoich krajan mówić. Stamtąd też przywozili przywileje różne, jako ów Jarząbek z Bańskiej, któremu to w kancelarji królewskiej pod jego dyktandem własnem cyrkiel na polanę Żywczańską wypisano i pieczęcią u spodku potwierdzono.

(C. d. n.).

Przegląd światowy.

LIBERALI ZA FASZYSTAMI.

(j) Mussolini nie jest z Izby zadowolony, nie jest zadowolony i z faszystów i otwarcie wyrzuca im gnuśność w „Popolo d' Italia".

Prasa włoska żywo zajmuje się możliwością rekonstrukcji gabinetu, do którego weszliby liberali również. Nawet koła Giolittiego nie są przeciwne współpracy z Mussolinim. Zwolennikiem porozumienia z rządem jest p. Salandra, przeciwnikiem grupa „Corriere della Sera". Mussolini gotów byłby przez usunięcie kilku niewygodnych faszystów uczynić miejsce liberalom w gabinecie, oddaje im ponoś tekę spraw wewnętrznych.

Wieści te niepokoją poważnie ludowców don Sturzy.

SPÓR O TANGER.

(j) Sprawa Tangeru wyłania się znowu. W najbliższym czasie ma się zebrać w Londynie konferencja Anglji, Francji i Hiszpanji dla postanowienia o dalszym losie Tangeru. W r. 1912 Hiszpania uznała protektorat francuski nad Tangerem lecz opracować miano specjalny statut. Trzy tezy zwalczają się: 1) umiędzynarodowienie Tangeru, o które walczy Anglja, która uważa, że Hiszpanja jest za słaba aby tam utrzymać porządek, oddanie zaś Tangeru Francji byłoby niekorzystne dla interesów angielskich, 2) teza suwerenności sułtana pod protektoratem Francji, 3) protektorat hiszpański. Spór trwa od lat i do zgody nie doszło. Wszelkie rozporządzenia sułtana dążące do ulepszenia portu zostały wstrzymane przez sprzeciw Anglji. Na razie Tanger jest w zastoju i domaga się najrychlejszego postanowienia o swym losie.

Przed odpowiedzią na propozycje niemieckie.

POINCARE NIE PRZYSTĄPI DO ROKOWAŃ JEŚLI NIEMCY NIE ZANIECHAJĄ BIERNEGO OPORU!

Paryż. (Pat.). Poincaré zjawił się w towarzystwie min. de Lasterie i Letroquere w zjednoczonej komisji senatu dla spraw finansowych i zagranicznych. Poincaré omówił nowe propozycje niemieckie i oświadczył, że Francja i Belgja są zgodne w tem, iż propozycje niemieckie będą zbadane, jeżeli Niemcy zaniechają biernego oporu.

BELGJA ODRZUCA W ZUPEŁNOŚCI NOTĘ NIEM.

Londyn. (Pat.). Belgijski minister spr. zagr. Jaspar rozmawiał wczoraj z przedstawicielem rządu angielskiego i przedstawił mu warunki Belgji co do otwarcia dyskusji reparacyjnej. — Warunki te są: 1) Niemcy muszą zaniechać biernego oporu, 2) propozycja niemiecka co do zwołania konferencji międzykoalicyjnej zostanie odrzucona, ponieważ propozycja ta sprzeczną jest z postanowieniami traktatu wersalskiego, 3) gwarancje reparacyjne, przedstawione przez Niemcy, w obecnej formie, mają być odrzucone.

Stanowisko Mussoliniego.

Rzym. (Pat.). Prezydent Rady ministrów Mussolini, przemawiając w senacie, oświadczył, że stanowisko Włoch w sprawie odszkodowań jest następujące:

1) Niemcy mogą i muszą zapłacić sumę, która została jednomyślnie ustalona.

2) Włochy nie mogłyby się zgodzić na zmianę czy też przewrót porządku terytorjalnego, któryby doprowadził do hegemonji politycznej, ekonomicznej czy też wojskowej.

3) Włochy są zdecydowane ponieść przypadające na nie ofiary, jeżeli one będą nieodzowne dla odbudowy Europy.

4) Rząd włoski stwierdza z naciskiem, że zagadnienie odszkodowań i sprawa długów międzysojuszniczych stanowią nierozerwalną całość.

Nie ulega wątpliwości, że okupacja Z. Ruhry zaostrzyła sprawę odszkodowań.

Szeregi Piasta topnieją.

WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO ZE STR. „PIASTA".

Warszawa. (Tel. wł.). Senator Stanisław Nowak, prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, wystosował dziś rano na ręce prezesa P. S. L. „Piast" następujące pismo:

„Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Prezydent Witos w exposé, wygłoszonem w Sejmie i Senacie zaznaczył, iż rząd położy nacisk na konieczność zespolenia działalności organów administracyjnych I. i II. instancji. W związku ze znanem stanowiskiem sfer rządowych i biurokratycznych, dążącem wyraźnie do podporządkowania władz szkolnych władzom politycznym, dopatrzyłem się w słowach p. prezydenta potwierdzenia tych zgubnych dążności, zabójczych dla szkolnictwa powszechnego. Obawy moje z powodu tendencyjnego wprowadzenia wpływów politycznych do szkolnictwa zostały niestety w całości podtrzymane przez p. prez. Witosa, który na zapytanie moje w tej sprawie, myśląc zapewne o stosunkach z czasów zaboru, zakonkludował lakonicznie: będzie!"

Jako prezes „Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", organizacji, liczącej przeszło 30 tysięcy członków, zgodnie ze stanowiskiem całego nauczycielstwa i wszystkich rozumiejących niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy dla dalszego losu szkolnictwa, gdy nadto klub P. S. L. „Piast" pozbawił się istotnego wpływu w rządzie na najważniejsze zagadnienia polityki narodowo-ludowej, jaką jest oświata w związku z przyszłością demokracji polskiej, oświadczam, iż z tych powodów przestaję być z dniem dzisiejszym hospitantem klubu P. S. L. „Piast", nie wstępując i nadal do żadnego stronnictwa politycznego.

Donosząc o tem, łączę wyrazy szacunku i poważania. Stanisław Nowak.

SEN. STAN. NOWAK W KLUBIE PARLAMENT. P. S. L.

Jak się dowiadujemy, sen. Stan. Nowak wstąpił do klubu ludowego P. S. L. (grupa pos. Dąbskiego) w charakterze hospitanta.

Uchwalenie podatku gruntowego.

Ucisk kościoła narodowego. Rewizja katastru w Małopolsce. Pierwsze czytanie ustawy o podatku majątkowym.

Warszawa. (Pat.) Na 144 posiedzeniu sejmu w dniu 9 bm. zawiadomił marszałek, że sąd w Białymstoku skazał posła Baranowa na 6 lat więzienia, wobec tego marszałek wnosi o wydanie tego posła. Następnie odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej i o kredycie 10 miljardowym na pomoc rolną w roku 1923.

Przy pierwszem czytaniu usawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-kat. p. Czapiński (P. P. S.), domagał się udzielenia informacji w sprawie konkordatu oraz zarzucił, że wprawdzie konstytucja gwarantuje wszystkim wyznaniom możność zalegalizowania się, ale kościół narodowy nie może dotąd z tego korzystać i nie może odprawiać swych nabożeństw. Usawę odesłano do komisji.

Po pierwszem czytaniu ustawy o zniesieniu ograniczeń dla żydów w b. zaborze rosyjskim ustawę odesłano do komisji konstytucyjnej.

Przy trzeciem czytaniu ustawy o podatku — gruntowym oznajmił marszałek o zgłoszeniu nowych poprawek i zmian do ustawy. W dyskusji p. **Łypacewicz** oświaczył, że Wyzwolenie nie może teraz głosować za mnożnikiem 100. **Klub mowcy głosować będzie za zmiejszeniem podatków** i przystępuje do wniosku pierwotnego p. Toczka, żeby do 400.000 marek dać opust 80 proc.

Poseł **Fiderkiewicz** (Wyzwolenie) uważa, że klasy posiadające mogą i powinne wiele złożyć na ołtarzu Ojczyzny nie zaś odrzucając degresję nakładać ciężary na małorolnych. Posiadacz 4-ch morgów niema przecież prawdziwego warstatu — pracy. Stan ten nie zmieni się dopóty, dopóki nie wprowadzi się w życie reformy rolnej.

Poseł **Czapiński** (PPS.) dziwi się, że posłowie z Piasta w sobotę nie zgodzili się na jego wniosek, aby zwolnić gospodarstwa do dwu morgów a płatnikom na których przypada od 50000 do 100.000, zrobić ulgę 20 proc., obecnie stawiają sami wniosek, aby płatnicy od 50000 do 400 tys. otrzymali 25 proc. ulgi. Dalej p. Bogusławski uzasadniał swą rezolucję wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy o urządzeniu w b. zaborze rosyjskim katastru przy udziale ciał samorządowych i o rewizji katastru w b. zaborach austrjackim i pruskim.

Po przerwie przyjęto w głosowaniu poprawkę p. Toczka, następnie rezolucję p. Bogusławskiego, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o wprowadzenie katastru, oraz rezolucję p. Makówki w sprawie umorzenia zaległości jednostkom posiadającym do 30 morgów ziemi, które ponosły szkody wskutek działań wojennych lub klęsk żywiołowych. Inne poprawki odrzucono. **Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.** Wobec zapisania się do głosu szeregu mowców z okazji trzeciego czytania prowizorjum budżetowego i ewentualnie niewyczerpania tego punktu na posiedzeniu, zdjęto ten punkt z porządku dziennego i przystąpiono do ustawy zmieniającej przepisy o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

KONFISKATY I „STRESZCZENIA".

Nastąpiła rozprawa nad wnioskiem nagłym Wyzwolenia, PPS i Klubu PSL. w sprawie konfiskaty „Głosu" i streszczenia przez Polską Agencję Telegraficzną debaty nad ekspose p. Witosa. P. Chomiński zaznacza na wstępie, że zasadniczą cechą demokracji jest jawność tego, co się dzieje u steru państwa. Nowy rząd rozpoczął politykę przeciwną. Wniosek nagły domaga się **zabezpieczenia wolności słowa drukowanego, zaprzestania represji względem prasy opozycyjnej, jakoteż bezstronnego informowania społeczeństwa za pośrednictwem PAT.** W odpowiedzi zabrał głos min. spraw wewn. p. Kiernik i oświadczył:

MIN. KIERNIK BĘDZIE TAK DALEJ POSTĘPOWAŁ.

Z upoważnienia prezesa Rady ministrów i w imieniu rządu oświadczam co do sprawy tendencyjnego sprawozdania PAT., debaty nad ekspose premiera, muszę stwierdzić, że rząd obecny nie wprowadził żadnych zmian co do sprawozdawczej i informacyjnej działalności PAT.

Co do drugiej sprawy, faktem jest, że rozporządzeniem komisarza rządu na m. Warszawę z 2 bm. obłożono aresztem Nr. 65 czasopisma „Głos", zarządzenie to jednak nie było wyrazem represji wobec prasy opozycyjnej.

Według tych zasad będzie rząd i w przyszłości postępował. Rząd nie widzi żeby uzasadniona była nagłość omawianego wniosku.

PREMJER — PREZESEM KLUBU POLITYCZNEGO.

Następnie oświadczył p. **Putek:** Wszędzie jest zwyczaj, że gdy szef pewnego stronnictwa wchodzi do rządu, przestaje stać na czele tego stronnictwa. Tymczasem wiemy, że p. **Witos jest dotychczas prezesem „Piasta" i jako szef musi podlegać krytyce opinji publicznej.** W takim razie jednak nie wolno organom rządowym nadużywać swego autorytetu, gdy prasa krytykuje stanowisko p. Witosa jako szefa partji. Tymczasem władze policyjne w Krakowie, za które odpowiedzialny jest min. spraw wewn. skonfiskowały tygodnik „Chłopski Sztandar" za krytykę p. Witosa nie jako **szefa rządu, lecz jako szefa partji.**

Dalej uzasadniał p. Piłecki nagłość wniosku w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. Przeciw nagłości przemawiał p. Rymar. Klub mowcy będzie głosował przeciw jego nagłości.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Następnie zawiadomił marszałek, że wpłynął projekt ustawy o podatku majątkowym. Ponieważ nie było sprzeciwu, uznano to za pierwsze czytanie i odesłano projekt do komisji skarbowej poczem marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na wtorek, godz. 16.

Nowy szef sztabu generalnego.

GEN. ST. HALLER — SZEFEM SZTABU GENERALNEGO.

Warszawa. (AW). Rada min. na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła powołać na stanowisko szefa sztabu opróżnione przez ustąpienie marsz. Piłsudskiego mianowanego w grudniu r. ub., na ten urząd gen. Stanisława Hallera.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI PRZYJĄŁ DYMISJĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uwzględniając prośbę marszałka Józefa Piłsudskiego o zwolnienie go ze stanowiska szefa sztabu generalnego, przyjął jego dymisję, a równocześnie zamianował szefem sztabu generalnego generała dywizji p. Stanisława Hallera.

P. STROŃSKI PŁACI ZA OSZCZERSTWA NA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Wczoraj w południe do redaktora „Rzeczypospolitej" posła Strońskiego, znanego kalumniatora Marszałka Piłsudskiego, gdy wszedł do Sejmu podeszło dwu oficerów i jeden z nich po krótkiej wymianie słów uderzył go dwa razy w twarz, poczem podał mu bilet wizytowy. Okazało się, że był to kapitan Radomski b. oficer legjonowy i jeden z organizatorów zjazdu kadrówki legjonów. — W sprawie tej odbyli przewodniczący klubów naradę u marszałka Rataja. Żadnych oświadczeń dotąd nie wydano.

Mussolini o faszystowskim rozwoju Włoch.

Rzym. (Pat.). W dalszym ciągu swej mowy wygłoszonej w senacie, prezydent Mussolini mówiąc o polityce wewnętrznej, stwierdził, że rząd zdoła przekształcić szeregi czarnych koszul, — działające nielegalnie, w organizacje bezpośrednio od rządu zawisłe. Co do milicji stwierdził Mussolini, że dokona szczegółowej selekcji oficerów, podoficerów i żołnierzy.. Rząd obecny jest jedynym rządem, świadomym swoich zadań i odpowiedzialności. Mussolini zakończył przemówienie następującemi słowami: Całą moją ambicją jest, aby naród włoski był silny i rozwijał się, aby Włochy były wielkiem państwem. Mowę Mussolini'ego przyjęto oklaskami.

Sprawy polskie.

TŁUMIK NA PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas dyskusji w Sejmie nad trzeciem czytaniem ustawy o podatku gruntowym charakterystyczne było przemówienie pos. Toczka (Piast), który wygłosił mowę, zwracającą się formalnie wprawdzie przeciwko lewicy i wyrażającą uznanie nowemu rządowi, pełną jednak nieustannych ataków na urzędników i administrację państwową, tonem swym raczej przypominającą mowę opozycjonisty niż przedstawiciela większości rządowej.

Podatek gruntowy przyjęto w redakcji komisji większości. Następnie przystąpiono do sprawy nagłości wniosku Wyzwolenia co do stronniczości sprawozdań P. A. T-icznej z dyskusji nad ekspose rządu i co do mnożących się w ostatnich czasach konfiskat pism lewicowych, a szczególnie tygodnika „Głos". Po wnioskodawcy zabrał głos min. spraw wewn. Kiernik, który odczytał oświadczenie rządu w tej sprawie przerywane nieustanną wrzawą i śmiechem ze strony lewicy. Min. Kiernik dowodził, że P. A. T. nie jest organizacją rządową i podaje fakty bez ich oświetlenia i nigdy nie podawano mu wszystkiego in extenso, lecz w streszczeniu, za wyjątkiem deklaracji rządowych. Następnie minister powołał się na to, że dzienniki mają swoich korespondentów warszawskich, którzy podają dziennikom sprawy specjalnie je zajmujące (dokładne teksty przemówień), co wywołało burzę śmiechu na lewicy.

Co do konfiskat minister oświadczył, że pewna kontrola obowiązuje każdy rząd, a więc tem samem i rząd parlamentarny. (!) (Na lewicy wrzawa). W rezultacie **minister odmówił wyjaśnień w sprawie konfiskat, oświadczając, że sprawa jest w ręku rządu, a następnie sprzeciwił się nagłości wniosku.** Przemawiał jeszcze pos. Pułek wśród nieustannej wrzawy na prawicy. Nagłość wniosku odrzucono.

OGRANICZENIE WYJAZDÓW DO GDAŃSKA

Gdańsk. (AW.) Niedawno w dziennikach ukazała się wiadomość o projektowanych ograniczeniach wyjazdów z Polski do Gdańska. W związku z tem „Gazeta Gdańska" na podstawie wiadomości zasięgniętych u źródła podaje, że zakaz ten ma być ogłoszony w najbliższych dniach. Na podróż do Gdańska otrzymają specjalne zezwolenia tylko ci, którzy wykażą rzeczywistą potrzebę wyjazdu do Gdańska w celach przemysłowo-handlowych. Kobiety i dzieci będą wykluczone od możności otrzymywania takich pozwoleń. W tym celu mają być zaprowadzone bezpośrednie pociągi, z których nie będzie wolno wysiadać na terytorjum Gdańska. Zarządzenie to zostało wywołane szykanami obywateli polskich przez władze gdańskie.

CZESI ZADOWOLENI Z MIN. SEYDY.

Paraga. (Pat.). Prasa tutejsza wita z zadowoleniem ekspose polskiego ministra spraw zagr. p. Seydy, podnosząc, że ekspose to potwierdza treść depeszy, którą minister przysłał ministrowi Beneszowi z racji objęcia urzędowania.

WYKRYCIE BOMB W WARSZAWIE.

Warszawa, (PAT). Wczoraj na ul. Smoczej l. 21, robotnicy przy naprawie wodociągów wykryli w palenisku pieca piekarskiego znajdującego się w tej piwnicy, owinięte w gazety cztery bomby typu francuskiego, z zapałami przykryte kabsiami niosące wedle orzeczeń ogniomistrza na 150 m. oraz 2 bomby t. zw. zaczepne niosące na 5 metrów. Nadto osobno 3 zapały. Bomby te zaniesiono do Cytadeli.

Wiadomości telegraficzne.

Przewodniczącym komisji budżetowej w miejsce min. Głąbińskiego został p. Zdziechowski (ZLN.), jego zastępcą p. Gruszka (PSL.).

Rząd francuski zaprosił króla belgijskiego, aby dnia 25 bm. spotkał się z prezydentem Millerandem w Verdun. Jak donosi Matin, król Albert, przyjął to zaproszenie. (Pat.)

(j) **Na propagandę komunistyczną w Polsce.** „Morning Post" zwraca uwagę że komitet egzekucyjny III międzynarodówki i Partja komunistyczna uchwaliły podjąć z kapitału rezerwowego 5 miljonów rubli złotych na propagandę komunistyczną w Polsce, we Włoszech, we Francji i w Niemczech.

MARSZ ŻAŁOBNY.

Przemknęli w mrocznej opończy
Przez próg, kędy północ się kończy.

W głąb niewidomych przestrzeni,
Jak cienie, błądzą wśród cieni.

Nie wiedzą, gdzie sąd ostateczny,
Nie widzą, gdzie Sędzia Przedwieczny.

Bezdroże — jedyną im drogą.
Skąd wyszli? Idą — do kogo?

Idziemy, idziemy, idziemy,
Każdy z nas ślepy i niemy.

Każdy z nas martwy, żałobny,
Jak krzyż ten nad nami nadgrobny.

Nikt jęku nie wyda, ni głosu —
Dopełnić chce los swego losu.

I każdy idzie, choć leży
I każdy wie, choć nie wierzy...

Jesteśmy czemś, czego niema
Za świata stronami czterema.

Trud żaden nie zda się na nic:
Zgubiliśmy drogę do granic.

Świat cały zgubił nas w sobie,
Jesteśmy, choć niema nas, w grobie

Suniemy przez jakieś otchłanie.
Nie znamy, co spoczywanie.

Jest tylko trud i daremność,
Jest tylko nicość i ciemność.

Na wieki wieków podróżni,
Przez próżnię idziemy do próżni.

Wieczność, jak grób, nam otwarli —
Jesteśmy biedni umarli.

Jan Zahradník.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 3 po Św., Małgorz.; gr. kat. N. 2 po S. Tił. Chr. Jutro rz. kat. Barnaby ap.; gr. kat. Fteodozji. Wschód słońca 3·18, zachód 7·27.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3·30 pop. „Łabędzie jezioro" — wieczór „Popas króla Jegomości".
Poniedziałek „Żydówka" (występ A. Didura i Reny Pfiffer.
Wtorek „Popas króla Jegomości".

TEATR MAŁY.

Niedziela „Świderek".
Poniedziałek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).
Wtorek „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Narzeczona Lukullusa".
Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od 31. maja b. r. Część I. „Nieoczekiwany gość", farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski. B. Kamiński, La Bohême. Część III. „Fałszywe konto", farsa, opracował Bebe Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Gra w durnia", sketch w 1 odsłon. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska, Mazurkiewicz, Bajon. „Królowa tańca", operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Sprawy teatralne.** Sezon operowy trwać będzie jeszcze do połowy lipca. Wystawione będą dwie nowości: „Dama pikowa" Czajkowskiego i „Bajki" Nedbala. Śpiewać będzie Gruszczyński, Smirnow, amerykański artysta Mac Kornich i tenor liryczny Czarnecki.

Operetka przenosi się z dniem 1 lipca do teatru wielkiego, gdzie grać będzie na przemian z operą do połowy miesiąca. Przez drugą połowę grać będzie sama, aż do 1 sierpnia, poczem otrzymuje operetka miesięczny urlop. Wystąpią w tym okresie Messalówna, Mierzejewski, i Marek Windheim. Mają być dwie premjery: „Królowa Tanga" i „Szkoła kokot".

W lipcu część artystów dramatu otrzyma urlopy, inni grać będą w teatrze małym i w „Nowościach" farsy i lekkie komedje. Jako nowości w dramacie będą wystawione: „Powód" Bergera, — „Figiel karnawałowy" Zamilskiego i „Ciemna pla-

„na". W sierpniu spodziewane są występy gościnne p. Solskiej, Siemaszkowej, Solskiego, Kamińskiego,Osterwy itd.

— **Przed wyborem do zakładu pensyjnego.** Dnia 24 bm. w niedzielę br. od godziny 10—17 w oznaczonych lokalach odbywać się będą wybory do zakładu pensyjnego funkcjonarjuszy we Lwowie. System wyborczy jest oparty na ordynacji sejmowej. Uprawnioną do głosowania jest każda polska firma, która ubezpiecza pensyjnie swych pracodawców oraz każdy pracownik, który jest pensyjnie ubezpieczony.

— **Walne zgromadzenie pol. tow. emerytów państwowych, wdów i sierót** odbyło się w dniu 3. bm. pod przewodnictwem prezesa J. B. Chołodeckiego. Z przemówienia przewodniczącego powzięli zebrani wiadomość o bezustannych zabiegach, jakie czyni Towarzystwo emerytów w celu ulżenia ciężkiemu niedostatkowi tego odłamu obywateli państwa, posłowie wszystkich odcieni zasiadający w Sejmie z ramienia Wsch. Małopolski przyznali słuszność petycjom i memorjałom, popierając zabiegi stowarzyszenia. Zaspokojeniu najniezbędniejszych potrzeb emerytów i wdów stoi atoli na przeszkodzie brak środków materjalnych, jakiemi rozporządza obecnie państwo.

Ponieważ zebranie uwolniło Wydział od odczytywania protokołów posiedzeń, ograniczono się na odczytaniu sprawozdania kasowego i udzieleniu wydziałowi absolutorjum na wniosek przewodniczącego komisji. W uznaniu długoletnich zasług dla instytucji mianowano aplausem członkiem honorowym p. Mieczysława Twardowskiego. Na temat spraw emerytalnych wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Radecki, Neuhof, Twardowski, Gaberle, Palmstein, dr. Opieński, który oświadczył gotowość wzięcia udziału w delegacji emerytów kolejowych, udających się do Warszawy. Wkładki na rok 1923 unormowano dla emerytów po 1000 mp., dla wdów i sierót po 500 rocznie. Wybory wydały następujący rezultat: Członkowie wydziału: J. B. Chołodecki, dr. W. B. Chołodecki, E. Dültz, F. Koerber, R. Moskwa, A. Maszczak, dr. J. Opieński, J. Orliński, K. Petelenz, J. Radecki, M. Twardowski, B. Fritzowa, L. Harasimowiczowa, J. Kolbuszewska, K. Neumanowa, L. Wangowa, J. Wolankowa, H. Zurakowska. Zastępcy wydziałowych: M. Georgen, J. Kochanowski, T. Runge, S. Franuszkiwiczowa i H. Kostkowa. Komisja rewizyjna: P. Glaser, K. Glass i J. Hoszowski.

— **Występy Gruszczyńskiego i Reny Pfiffer Lax.** Chwilowo odłożone gościnne występy Gruszczyńskiego rozpoczynają się nieodwołalnie w środę 13 bm. Artysta, bohaterski tenor opery warszawskiej wystąpi w „Trubadurze". Partnerką jego będzie primadonna opery wiedeńskiej Rena Pfiffer-Lax.

— **Rena Pfiffer i Adam Didur w Żydówce.** W poniedziałkowem przedstawieniu „Żydówki" — Rachelę śpiewać będzie primadonna opery wiedeńskiej Rena Pfiffer—Lax, kardynała Adam Didur, Eleazara p. Mann.

— **„Flet zaczarowany"** w teatrze wielkim. Od kilku dni bawi we Lwowie znakomity inscenizator i reżyser operowy światowej sławy p. Maksymiljan Moris. Z pochodzenia Francuz (Alzatczyk) był przez długie lata współpracownikiem Gregora i Nikischa. — z pierwszym założył i prowadził „Komische—Oper" w Berlinie i „Volksoper w Hamburgu, z drugim pracował w Londynie w „Covent-garden". Oprócz tego założył Moris w Berlinie własną „Kurfürsten—oper", gdzie przedstawiał z olbrzymiem powodzeniem swe nowoczesne pomysły inscenizacyjne. Przez 7 lat był reżyserem opery drezdeńskiej i tam też po raz pierwszy wystawił „Manru" Paderewskiego, zjednując ogromny sukces polskiemu muzykowi. — Artystyczne swoje podróże odbywa p. Moris po wszystkich krajach: w Paryżu, w Moskwie i w Petersburgu (przed wojną), w Ameryce i w Hiszpanji, wystawiał Wagnera i Mozara zbierając wszędzie niezwykłe sukcesy za swoją oryginalną i cenną pracę artystyczną. Ostatnio bawił w Rumunji dokąd też ponownie się wybiera i w przejeździe przez Lwów zatrzymał się w naszem mieście, uproszony przez p. prof. Flam-Płomieńskiego, któremu podczas jego pobytu w Berlinie przyrzekł objąć inscenizację — „Fletu zaczarowanego" Mozarta w teatrze wielkim siłami „Lwowskiej szkoły operowej". Kierownictwo artystyczne p. Morisa niewątpliwie w niezwykły sposób uświetni tę i tak z wszech miar interesującą premjerę.

— (a) **Ks. Kunycki skarży.** — Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych Michał Jackiw, b. redaktor dziennika „Ridnyj kraj", obecnie już nie wychodzącego, oskarżony o obrazę czci przez ks. Leontyna Kunyckiego, kanonika kapituły świętojurskiej. Na rozprawie oskarżyciel jawił się w asystencji adw. dr. Głuszkiewicza i em. sędziego Prystarza. Oskarżonego bronił dr. Gołogórski.

Z aktu oskarżenia wynika, że zarzut skierowany na łamach wymienionego dziennika przeciw ks. Kunyckiemu jest na tle gospodarki 75 morgami pola, 10 morgami sadu i dworu w Skniłowie, który to majątek zapisał w r. 1918 b. poseł ks. Folis na cele rolnej szkoły ukraińskiej — chcąc w ten sposób dać przytułek szczególnie wojennym sierotom i wychować ich na świadomych, rozumnych i praktycznych gospodarzy". — Zarzuty są bardzo ciężkie. Akt oskarżenia stwierdza, że artykuł powyższy przedstawił ks. Kunyckiego jako „wykorzystywacza" fundacji śp. Folisa, którą „naciąga dla własnego dobra i własnej korzyści i działa podstępnie na niekorzyść rodziny po śp. Folisie"; Ponadto robi artykuł zarzut, że ks. Kunycki „robi na patrjotyźmie interesa", „zabiera kilka worów zboża z Sichowa", wreszcie zarzuca „rozbójnictwo narodowego dobra i niemoralne prowadzenie się (?) względem (!) rodziny śp. ks. Folisa".

Oskarżony red. Jackiw oświadczył, że prowadzić będzie dowód prawdy. Obrońca jego przedłożył wnioski o wezwanie kilku świadków dowodowych, zarekwirowania aktów z sądu powiat. sekcji II i aktów spadkowych fundacji. Oskarżyciel prywatny również domagał się wezwania kilku świadków dowodowych, wobec czego trybunał rozprawę odroczył.

— **Taryfa kominiarska.** Województwo lwowskie ustanowiło następującą taryfę za czynności kominiarskie w obrębie m. Lwowa: **Za jednorazowe czyszczenie kominów cylindrowych kuchennych wraz z wygarnięciem i usunięciem sadzy z komina: w domu parterowym 90 mp., w domu 1. piętrowym 135 mp., w domu 2 piętrowym 180 mp., w domu 3. piętrowym 225 mp., w domu 4. piętrowym 270 mp., w domu 5. piętrowym 315 mp. Należytość oblicza się za czyszczenie całego otworu prostopadłego od szczytu do piwnicy, o ile zaś komin zaczyna się dopiero na wyższych kondygnacjach, oblicza się należytość nie według wysokości domu, lecz według ilości pięter przez które komin się ciągnie. W domach, w których są zamieszkałe sutereny, oblicza się należytość jak przy kominach o jedno piętro wyższych, również w domach w których są mieszkania strychowe oblicza się należytość za jedno dalsze piętro. Komina kuchenne zakładów jak koszary, klasztory, zakłady wychowawcze, internaty, szpitale itp. oraz domy gościnne i restauracje podwójną należytość. Komina zakładu przemysłowego, podwójną należytość jak pod 1 [illegible] Komina piekarń, masarń i łaźni za[illegible] różnicy wysokości 2000 mp.**

— (t) **Drugi wypadek zawalenia się kamienicy we Lwowie.** W oficynach domu przy ul. Sykstuskiej l. 10, zawaliła się wczoraj wieczorem, część kamienicy, w której mieściły się komórki i ustępy. Gruzy zwaliły się na podwórze w tylnej części oficyn położone. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Winę w tym wypadku ponosi zarządca kamienicy, gdyż mury popękane były już od dłuższego czasu, o czem nie zawiadomiono komisję budowl. Część kamienicy pozostałej, zamieszkana przez lokatorów, grozi również zawaleniem, a natychmiastowe delożowanie tej rudery stało się nieuniknionem.

— (t) **Tragiczny wypadek na Cytadeli.** Przekopywaniem stoku piaskowego na Cytadeli, zajęta była podczas dnia wczorajszego kompanja szkolna 19 pp. Po skończonej robocie kompanja odeszła do koszar na miejscu pozostał tylko szereg. Jan Dział 24 lat liczący w towarzystwie kolegi, Nagle lawina piasku oderwała się i przysypała Działa zupełnie. Zanim zawiadomiona przez świadka tego wypadku kompanja odkopała kolegę ten już nie żył. Wszelkie usiłowania wezwanego na miejsce lekarza Pogotowia rat. przez zastosowania sztucznego oddechania nie wskrzesiły ofiarę tragicznego wypadku do życia.

— (t) **Kradzieże.** W domu na Jałowcu pod l. 186, skradziono wczoraj suszącą się na parkanie bieliznę Marji Patyniak wart, 200 tys. mkp.

W szpitalu powszechnym jakiś „pacjent" — skradł pielęgniarce Stefanji Krajewskiej kwotę 200 tysięcy marek.

— (t) **Potrącona przez wóz.** Wczoraj przedpołudniem przechodząc ul. Gródecką, została potrącona Marja Podkowicz, służąca, przez wóz dr. Parylaka. Upadając, Podkowicz zraniła sobie o bruk głowę, ręce i kolano. Rany opatrzyło Pogotowie rat.

— (t) **Kradzież na poczcie.** Podczas nadawania telegramu na poczcie głównej, skradziono Tinie Spruchowej z kieszeni płaszcza, 62 tysięcy 200 marek i kluczyki, zawinięte razem w chusteczce.

Ponieważ kradzieże na poczcie zdarzają się bardzo często, spodziewać się należy, że grasuje tam pewne indywiduum, które korzystając z nieuwagi zajętych nadawaniem telegramów, okrada ich z gotówki.

— (t) **Włamanie do piwnicy.** Do piwnicy Józefa Maszlera zam. przy ul. Batorego 11, włamali się złodzieje i zabrali wiktuały tam nagromadzone wart. pół miljona marek.

Z całej Polski.

— **Rektorem politechniki warszawskiej** na rok 19923/24 został wybrany prof. Ponikowski b. prezydent Rady min., który piastuje katedrę miernictwa.

— **Zwolnienia oficerów w straży granicznej.** Min. spraw wojsk. komunikuje: Z powodu braku wakansów we wszystkich korpusach osobowych, min. spraw wojsk. nie będzie mogło zatrzymać w służbie czynnej oficerów rezerwowych, opuszczających służbę w straży granicznej. Wszelkie podania w tej mierze nie będą mogły wogóle być rozpatrywane.

— **Wystawa w Brodnicy.** W poniedziałek dn. 25 czerwca rb. odbędzie się w Brodnicy Zjazd Kółek Rolniczych.

— (t) **Pożar w Posadzie Nowarskiej.** We wsi Posada Nowarska pow. Dobromil, wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie Rózi Chałajko. Ogień zniszczył stodołę, i część domu. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 10 miljonów marek.

Ze świata.

— **Zbiory lorda Carnawona dla British Museum.** (i) Wdowa po lordzie Carnawonie ofiarowała skarby znalezione w grobowcu Tont-Ank-Amena British Museum.

— **Hydroplan olbrzymi.** (i) W Cowes wypróbowano hydroplan rozpiętości 37 m, poruszany dwoma motorami o sile 1.300 koni, który dochodzi do szybkości 180 km. na godzinę. Unosi on dwie tony benzyny. Załogę stanowi pięciu ludzi.

— **Ekscelencja-towariszcz Smith,** nowy sowiecki przedstawiciel w Turcji, zawiadomił prasę turecką, że nie chce, aby go tytułowano towarzyszem, lecz ekscelencją, podobnie jak innych pełnomocnych ministrów.

— (i) **Automobilem przez schody.** Nie syt laurów zebranych na piaskach Sahary Citroen postanowił zdobyć rekord zdobyciem schodów. Próba odbyła się w Laon w obliczu tysięcy ludności. Automobil Citroena przebył z łatwością 300 stopni schodów, które łączą dworzec w Laon z miastem położonem na wzgórzu, Zjazd na dół odbył się również bardzo pomyślnie.

— (i) **15 lat więzienia za uwiedzenie.** Senator Mac Coy w Stanie Ohio nie żartuje. Przedstawił projekt ustawy przewidujący karę od 1 do 15 lat więzienia za uwiedzenie cudzej żony, lub cudzego męża. Ponieważ Mac Coy jest starym kawalerem jest zupełnie bezinteresowny. Jego koledzy nie bardzo mile natomiast przyjęli projekt.

— **Śnieżyca w czerwcu.** W Saksonji szalała olbrzymia śnieżyca. Śnieg godzinami leżał na polach.

— **Wezuwiusz jest czynny.** Z licznych otwartych kraterów płynie bez [illegible]

Nadesłane.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału histor.-filozof.** odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godz. 5 popoł. w sali Seminarjum historycznego (stary gmach Uniwers.) Na porządku dziennym: 1) Prof. dr. Balzer przedstawi rozprawę p. Z. Wojciechowskiego pt. ze studjów nad organizacją grodową w Polsce. 2) Prof. dr. Ptaśnik przedstawi rozprawę dra K. Dobrowolskiego: Wróżba i pojednanie w Sidzinie pod Babią Górą w XVI i XVII wieku.

— **Z Tow. miłośników języka polskiego.** „Długoletni prof. uniwersytetu w Moskwie, obecnie prof. uniw. warszawskiego dr. W. Porzeziński, przyjedzie do Lwowa w niedzielę 10 bm. i wygłosi o 12 godz. w poł. w XIV sali uniwersytetu (Mikołaja 4) odczyt w Tow. miłośników języka polskiego pt. **Dążności odśrodkowe i dośrodkowe w języku.**

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału filozoficznego odbędzie się w poniedz. 11 bm. o godz. 6 popoł. w lokalu Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Prof. Uniw. warszawskiego dr. Wiktor Brzeziński: Wartość rekonstrukcyj lingwistycznych.

— **Koncert w Tarnopolu.** Piszą nam stamtąd: Dzięki tutejszej agencji koncertowej „Tow. przyjaciół muzyki" odbył się onegdaj koncert wirtuoza-pianisty Wł. Jurkiewicza prof. konserwatorjum w Berlinie, ze współudziałem śpiewaczki koloraturowej p. Anuty Loeblówny, który wykonał nast. program: Koncert Bacha, Warjacje na temat Paganiniego Brahmsa, „Rusałki" Loebla (po raz pierwszy w Polsce), dalej utwory Sauera, Chopina i Liszta.

Grę prof. Jurkiewicza cechuje werwa młodzieńcza i technika. Utwory Chopina znalazły w pianiście dobrego interpretatora. W koncercie wzięła udział śpiewaczka p. A. Loeblówna, której sopran zyskał pełny aplauz.

Dr. J. Kl.

Komunikaty.

Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Komitet poranku urządzonego w dniu 3. zm. na rzecz gimnazjum w Brzuchowicach poczuwa się do obowiązku, podziękować serdecznie za łaskawe objęcie protektoratu pp. gener. Jędrzejewskiej. prez. Neumanowej i kuratorowi Sobińskiemu.

Wyrazy szczerej wdzięczności zasyła komitet wiceprezyd. dr. Chlamtaczowi, r. Bienieckiemu, oraz dyrekcji teatru za poparcie, a prof. ks. dr. Ciemniewskiemu za zagajenie poranku.

Artystkom i artystom Teatru Lwowskiego: pp. Fedyczkowskiej i Prawdzicowi, oraz Kaczmarowi, artyście oper włoskich. Pozatem p. Szulmauównej, chórowi żeńsk (seminarjum pod batutą p. Adamczaka, p. Centnerowi prof. konserwatorjum lwowskiego i kółku mandolinistów sem. męskiego.

NEKROLOGJA.

†

KAROL BISCHOF

starosta pow. lwowskiego

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 9. czerwca 1923 r., przeżywszy lat 44.

W smutku pogrążeni: żona, córka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek dnia 12. czerwca 1923 r. o godz. 5 popołudniu z kaplicy Boimów, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. czerwca.

+ **Nadwyżka dochodów w budżecie francuskim.** Komisja finansowa senatu przyjęła do wiadomości wniosek sprawozdawcy generalnego w sprawie równowagi ogólnego budżetu na rok 1923, ustalającego dochody zwyczajne na 23.043,140.960 fr., rozchody zwyczajne na 22.154,600.222 fr., co wykazuje nadwyżkę dochodów w wysokości 888 miljonów. (Pat.).

+ **Zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P.** wynosiło w dniu 28. II. 1.082, w dniu 31. III. 1.752 milj., w dniu 31. IV. 2.161 milj., w dniu 30. V. 2.377. Jak widzimy w dniu 31. marca zadłużenie wzrosło o 667 miljardów, w dniu 30. kwietnia już tylko o 409½, w dniu 30. maja zaledwie o 215½ miljarda. Zadłużenie skarbu zmniejszające się znacznie z miesiąca na miesiąc jest następstwem zwiększonych wpływów podatkowych, głównie z podatków pośrednich, oraz wpływów zwiększonych z opłat skarbowych, kolejowych i pocztowych. Również decydująco wpływa na zadłużenie skarbu w P. K. K. P. zapotrzebowanie na bony złote. (AW).

+ **Konsorcjum anglo-rosyjskie.** (j) Komitet centralny moskiewski zatwierdził statut Towarzystwa akcyjnego anglo-rosyjskiego wywozu nafty. Towarzystwo tworzą: Syndykat naftowy i Tow. ang. Charles Sell. Kapitał zakładowy wynosi 250.000 funtów ster. Siedzibą jest Londyn. Syndykat rosyjski oddaje do dyspozycji Tow. ang. 100—150.000 ton nafty rocznie. Po dziesięciu latach Tow. angielskie zobowiązuje się sprzedać akcji Syndykatowi naftowemu.

Równocześnie firma Malcolm podpisała kontrakt z zarządem handlowym gubernji pskowskiej na wyłączny wywóz lnu produkcji tegorocznej.

+ **Statystyka portowa w Gdańsku** za ubiegły tydzień przedstawia się następująco: Przybyło do portu 73 okręty, w tem 9 pod flagą polską, 24 okręty przybyły bez żadnych ładunków. W tym czasie opuściło port 57 okrętów. Wywóz drzewa z Gdańska zmniejszył się znacznie. W ubiegłym tygodniu opuściło Gdańsk 15 okrętów z drzewem (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Haussa w akcjach i walutach w dalszym ciągu. — Obroty b. liczne. — Chodorów 173000, przy końcu 168500 — Oikos 118—121000 — Pezet 18500 — P. T. Bud. 27 i 26000 — Tespy 268—275000 — Siersza górn. 245—265000 — elektr. do 30000 — P. nafta 27000 — Karpalit 45000, przy końcu 42000 — Parowozy 130—133000 — Niemojowski 65000 — Akcje bankowe poszukiwane. — B. Hipot. 19—20000 — B. Przem. 18000 — P. B. Kred. 10000, nieef. 4500—8000 — Z. B. Kred. 17500 — Dolary 69250 — Kanad. 68250 — N. Jork 72100 — Wiedeń doszedł do 1'05 — Praga 2185—2200 — Paryż 4500 — Berlin z 0'93 obniżył sią na 0'89 — Żurych 13000, potem 12600 — Tendencja wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

Giełda zbożowa nielicznie odwiedzana, obrót ogólny około 70 ton — większe zainteresowanie w pszenicy, sporadyczne transakcje w hreczce i owsie, zaś w życie oraz strączkowych zastój z powodu braku towaru zupełnie suchego, zdatnego do transportu. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

+ **Kursa zbożowe.** Pszenica krajowa (cena za 100 kg. loco stacja załadowania) 180.000. żyto małopolskie 115.000, fasola biała 190.000, fasola kolorowa 150.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 20000. Impex 1500. Pharma 67.000. Pol. Glob 3000. Zegluga polska 5500. Zieleniewski 400.000. Cegielski 66.000. Warsz. sp. bud. par. 150.000. Trzebinia fabr. masz. 65.000. Pocisk 43.000. Górka 400.000. Siersza gór. 270.000. Tepege 130.000. Polska Nafta 32.000. Trzebinia fabr. przet. tł. 125.000. Niemojewski 60.000. Krakus 57.000. Chodorów cukr. 170.000. Siersza el. 30.000. Ćmielów 65.000. Strug 23.000. Pol. Bk Przem. 19.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (M) Obroty akcjami kształtowały się nieznacznie zwyżkowo — przy silnej tendencji zwyżkowej. Dla walut zagr. tendencja mocno zwyżkowa. Niewielkie zapotrzebowanie obligacji i listów zastawnych. Dolar — 71,300, marka niem. 0'81—0'78.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Warsz. rafin. cukr. 815000 — Zieleniewski 375000 — Żyrardów 6,100.000 — Ćmielów 64000 — Polska nafta 32000

+ **Zmiana w notowaniach dewiz warszawskich** nastąpi od poniedziałku. Dotychczasowe dewizy były notowane jako wypłata Warszawa, a obecnie będą zmienione na czeki a vista względnie na wypłata a vista Warszawa.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	9 czerwca	B) Akc. przem.	9 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka	385000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 121000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 134000
Hipot. akc.	T 20000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 19500
Małopolski	21000	Pocisk	T 43000
Powszechny	T 10000	Pol. Glob	4500
Przemysłowy	T 20000	Pol. Nafta	T 27000
Ziemski kred.	T 17500	Pol. Tow. Bud.	T 27000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 13000
Browar Lwow.	T 250000	Rakszawa	T 121000
Chodorów	T 173000	Siersza el.	T 30000
Karpalit	T 45000	Gór. Siersza	T 265000
Ćmielów	T 60000	Tepege	115000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 273000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 390000
Gafota ex	T 20000	Zegluga pol.	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 136	Lwów — dnia 9 czerwca 1922		Warszawa dnia 9 czerwca	Kraków dnia 9 VI.	Zurych dnia 9 VI.	Berlin dnia 6 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·90	50·00
1 funt ang.	327000—329000	327000—329000	322400—332500	333000—336000	25·67	284287·00
100 frs franc.	447500—452500	447500—452500	460200—464800	410000—410000	35·70	40190·00
100 fr. szwaj.	1220000—1320000	1220000—1320000	1288500—1301500	133000—134000	100·00	114060·00
100 frc. belg.	395000 398000	395000—398000	395600—399400	305000—305000	28·60	34660·00
100 K czesk.	218000—221000	218500—221500	214000—215500	220000—222500	16·58	1925·00
100 K węg.	1250—1270	1270—1300	—·—	950—1050	—·10	11·87
100 K austr.	102—104	103—105	97—99	102—105	—·0078	92·91
100 M niem.	085—090	087—092	076—081	086—088	0·00·65	100·—
1 Dolar am.	70200—70700	70600—71600	70950—72000	72500—73000	5·56	62343·00
100 Lir wł.	34700—35000	348000—352000	337500—337500	35500—35500	25·82	2592·00
100 Lei rum.	33000—35000	33000—35000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	26800—27000	24750—24750	22700—22700	218·00	243390·00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	10349·66
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	11396·00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	16558·50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Oazy polskie w Niemczech.

Istnieje w Niemczech organizacja tego samego typu co organizacja hakatystów, ale mająca zadania szerszej natury, bo obronę niemczyzny poza granicami Niemiec, a jest nią „Związek wszechniemiecki" („Alldeutscher Verein").

Wyznaniem związku wszechniemieckiego jest kult Bismarka i jego ideałów militarnych, polityka ucisku, żelaznej pięści i zaborów kolonialnych, ale przedewszystkiem nienawiść dla wszystkiego co nie jest niemieckiem, nienawiść do obcych żywiołów, które zdarzeniem losów, znalazły się wśród społeczeństwa niemieckiego.

Związek ów, zwrócił specjalną uwagę na rodaków naszych, pracujących w kopalniach Westfalii i prowincji nadreńskiej, poświęcając temu przedmiotowi specjalną książkę: „Die Polen im rheinisch-westfälischen Steinkohlen-Bezirke".

Książka ta, którą ktoś bardzo słusznie nazwał „wieloarkuszową denuncjacją" zieje nienawiścią ku naszym rodakom, roi się od insynuacji i fałszowanych faktów, i jest pierwszą jaskółką ciężkich dni i prześladowań polskich oaz nad Renem. Ma jednak tę doniosłość, że zaznajamia nas z obieżysastwem, oraz ze stosunkami, wśród których żyją robotnicy polscy, pracujący na dalekiej niemieckiej obczyźnie.

Obieżysastwo rozpoczyna się w okresie natężonego rozwoju przemysłowego w Niemczech, to jest po wojnie francusko-niemieckiej (między r. 1870—1875). Rozpoczyna się wychodźtwem Polaków ze Szlązka, Prus właściwych i Poznańskiego, do Saksonji (plantacje buraków, kopanie rowów), Alzacji, Meklemburgji a nawet Danji, najsilniej zalewając prowincję nadreńską i Westfalję, gdzie produkcja węgla w tym czasie zaczęła się bardzo rozwijać.

Wskutek tego powstały oazy polskie w różnych punktach Niemiec, liczące po kilka tysięcy głów, jak: miasteczka polskie pod Hamburgiem, całe okręgi polskie w Saksonji i Westfalji, kolonie Polaków dortmundzkich itd., a spis ludności z r. 1890, opuszczając okręgi mniej zaludnione „Sachsengängerami" polskimi, wykazuje

w Berlinie	12.000 głów
w okręgu Poczdamskim	9.300 „
„ „ Magdeburskim	10.400 „
„ „ Merseburskim	10.300 „
„ „ Monasterskim	5.490 „
„ „ Arnsberskim	20.130 „

W Nadrenji i Westfalji w roku 1898 150.000 — 185.000, z początkiem zaś r. 1901 254.000 głów, zaś w niektórych dzielnicach kopalnianych jak np. w okręgu górniczym Gelsenkirchen albo w Recklinghausen trzy czwarte całej liczby zatrudnionych tam robotników. M. K.

Z opery.

PUCCINIEGO „TOSCA" Z P. DIDUREM.

Tak wybitny artysta operowy jak p. Adam Didur, który jak wiadomo posiada olbrzymi repertuar ról, musiał wskutek ubóstwa repertuaru sceny lwowskiej, ograniczyć swe występy do oper do znudzenia u nas ogranych. Obecnie Mussorgskiego „Borys Godunow" grywany jest z powodzeniem w Berlinie, Paryżu i Wiedniu; przed kilku laty p. Didur kreował tę postać niezrównanie na naszej scenie. Czyżby nie było wskazane dla takiego artysty wznowić to dzieło? Przynajmniej jakaś odmiana byłaby, a nie ciągle „Tosca", „Żydówka" i w koło to samo!

Postać Scarpii w interpretacji p. Didura była już omawiana, lecz ciągle wymusza nowe wyrazy uznania. O swej ofierze mówi Tosca, iż cały Rzym drżał przed tym człowiekiem. Wierzymy, mając przed sobą Scarpię Didura. Gdy Scarpia dyktuje swój rozkaz okrutny, a przez otwarte okno dolatują nas pojedyńcze tony Toski śpiewającej w „kantacie", to mistrzowska mimika Didura wyraża, coby się było spełniło w drugim akcie gdyby nie sztylet Toski. Mały moment, lecz silnie działający.

Gdyby tak p. Didur chciał wystąpić jako Leporello w Mozartowskim „Don Juanie"!

Grd.

Listy z kraju.

Prośba podatników do władz skarbowych i administracyjnych oraz najwyższej Izby kontroli skarbu Państwa.

Piszą nam z Przemyślan. Z powodu uszkodzenia budynków szkół tutejszych przez kwaterunek wojsk poniósł skarb państwa stratę zwracając za uszkodzenia budynków przed 2 niespełna laty kwotę bardzo na owe czasy wysoką przeszło pół miljona mkp. Obecnie szkoły są znów zajęte przez wojsko, a szkody wyrządzone wynoszą kilka miljonów mkp. wedle oszacowania specjalnie ad hoc delegowanej komisji. Gdy na podstawie rozporządzeń odnośnych władz wojskowych i szkolnych kwaterunek wojska w szkole jest niedozwolony a zakwaterowania wojska dokonał dany urzędnik na własną rękę z pogwałceniem obowiązujących przepisów, podatnicy upraszają przeto o bezzwłoczne wypłacenie odszkodowania i o przykładne ukaranie samowolnego urzędnika.

Mieszkańcy Przemyślan.

Z Bagateli.

Umiejętne, kasowo artystyczne przesuwanie plansz programowych, — nawet w granicach tak odległych jak odstęp między 1-szym a 15-tym lub odwrotnie, — stanowi dla wszystkich scen, scenek i podscenek istotę powodzenia.

Że nie jest to łatwem — wskazują puste krzesła tam i gdzieindziej, a że jest to możliwem, mówi nam o tem z każdego miejsca i tego samego kuferka Bronowski, mistrz od fasonowania kartonów programowych.

N. p. ostatni karton-program. Postawił nań fenomenalnie grzmiąco-brzmiący tercet operowy, włoski naturalnie, z epoki kiedy to Italia nie znała jeszcze injekcji rycyny faszystowskiej. — Gondola — słońce — kawałek kanału — To t'amo — gorące oczy i kolory. Mamy Stimmung i operę.

Lecz to nie wszystko. Wyrzucił z kartonu różne „szmunces", podlał melpomenicznem poutpouri, naświetlił blaskiem „Star" męskiej (!) Mirskim. Stop. Program gotów.

Przełożywszy to na język „ludzki", mamy na początku jedną farsę, w środku Miecia Mirskiego o 49 twarzach z przodu i z tyłu, a na końcu także farsę. ek-i.

Nowe książki i pisma.

Dr. HENRYK ŻYCZYŃSKI: Z estetyki Mickiewicza. Nakładem księgarni „Kresy" Cieszyn 1923.

Książka składa się z trzech części i traktuje o następujących rzeczach: Technika obrazowania poetyckiego, Klasyfikacja estetyczna, Teorja romantyzmu. Od czasów Chmielowskiego estetyka Mickiewicza nie była poruszana przez naszą krytykę. Świeża publikacja poddaje rewizji poglądy Chmielowskiego, usiłuje zrekonstruować estetyczne założenia Mickiewicza i z tego stanowiska rzucić nowe promienie światła na twórczość poety. W szczególności kowieńskie lata Mickiewicza występują w nowem świetle Owczesne stanowisko Mickiewicza określa autor jako politeizm estetyczny. Dawny sąd Chlebowskiego o „Grażynie", nazwanej studjum literackiem, zyskuje na uzasadnieniu. Część druga rozprawy omawia estetyczne podziały Mickiewicza, podaje źródło klasyfikacji, zawartej w rozprawie o Byronie i Goethem, oraz wyjaśnia niektóre artystyczne i kompozycyjne strony Konrada Wallenroda. Wreszcie część trzecia podaje dokładną i logiczną analizę rozprawy o poezji romantycznej, wykazując właściwy zamiar Mickiewicza i dokonany przez niego postęp w porównaniu z Brodzińskim. W ten sposób rozprawa wzbogaca literaturę, dotyczącą Mickiewicza N. N.

„Architekta" Zeszyt III zawiera wykład inauguracyjny prof. Czajkowskiego, Uwagi o arch. rozwoju Krakowa, konkurs na pawilon Polski na wystawę paryską 1923 i opis kolonji urzędniczej w Starachowicach: na bardzo dobrze wykonanych tablicach umeblowanie sali posiedzeń Banku Przemysłowego w Krakowie, projekt domu dochodowego f-my Rogaczewski i S-ka i projekt konkursowy na „dom ludowy" i i. Numer wydany jest starannie i przedstawia wysoką wartość.

SPORT.

Zawody sportowe dziś: Godz. 3. popoł: Zawody lekkoatletyczne pań i panów na boisku Pogoni. Match o mistrzostwo klasy B. Biali — Al. Z. S. na boisku 19. p. p. Cytadela.

Godz. 5 popoł.: Match o mistrzostwo kl. A. Polonia — Lechia na boisku Pogoni. Match przyjacielski Sparta — D. K. S. na Cytadeli.

Godz. 5'30 popoł: Match: Reprezentacja Sokolstwa dzielnicy małopolskiej — Czarni I. Boisko sokole przy ul. Łyczakowskiej.

Nowy rekord europejski w biegu na 110 m z płotkami ustanowiony został we Frankfurcie nad Menem podczas zawodów kwalifikacyjnych na igrzyska w Göteburgu. Trossbach szczęśliwy zdobywca rekordu — osiągnął czas $15^1/_{10}$ sek.

Zawody w chodzie na przestrzeni 96 klm odbyły się na szosie Londyn — Brigthon. Pierwsze miejsce zdobył Włoch Payesi w świetnym czasie 8 godz. 26 min. 24 sek. Równa się to osiągnięciu średniej chyżości 11 km. 927 m na godzinę.

Derby angielskie rozegrane w tym tygodniu w Londynie zgromadziło na starcie 19 koni. Zwycięzył „Papyrus" (jeździec Stefan Donoghue). Drugie miejsce zdobył „Pharos" lorda Derby, przyczem jako curiosum podnieść należy, iż konie lorda Derby nie zdobyły nigdy dotąd nagrody imienia jego przodka.

Pierwsza nagroda w biegu tym wynosi 10 tysięcy funtów szterlingów, a więc około 3 miljardy 200 miljonów marek.

Rostrzygające zawody o mistrzostwo klasy A warszawskiego okręgu rozegrane zostaną dziś między Polonią a Warszawianką.

Tournée Slavii praskiej. W lipcu br. udaje się Slavia na 20-dniową wycieczkę sportową do Bukaresztu i Konstantynopola.

Nowy rekord światowy na 220 yardów z płotkami ustanowiony został w Stanach Zjednoczonych (Jova City) przez Brooknisa, który osiągnął czas $23^2/_{10}$ sek. N.

OGŁOSZENIA.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.